



Elżbieta Śnieżkowska-Bielak

WIERSZYKI O POJAZDACH



WÓZ POLICYJNY

Wóz policyjny po szosie pędzi,
Aspirant Tomek wesoły jeździ,
Bo właśnie pomógł: odnalazł Hanię,
Co się zgubiła przed sklepem mamie.





A tu telefon! Oj, co się dzieje?
Na Jaśminowej pięć są złodzieje!
Dzwoni sąsiadka babci Danusi –
Wóz policyjny jechać tam musi.

Na autostradzie straszny wypadek –
To gdzieś wpadł w poślizg kierowca
Radek.

Pędzi wóz znowu i gna co siłą.
I zdążył w porę! Znow pierwszy był!



Więc wszyscy lubią Tomka i wóz,
Co tyle razy pomoc już niósł.
I na ulicy ich pozdrawiają,
Wesoło do nich ręką machają.



AUTOBUS SZKOLNY

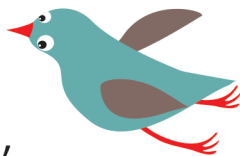
Pędzi od rana autobus wesoły,
Bo ma podwozić dzieci do szkoły.
One czekają już na przystanku.
– Witaj, Kamilko, dzień dobry, Janku!



Jedzie przez wioski, miejskie ulice –
Autobus wszystkie zna tajemnice.
Poznał zaułki, osiedla całe,
Zawozi dzieci duże i małe.



A po południu staje przed szkołą
I trąbi, trąbi, woła wesoło:
– Bib, bip! – znak daje. – Silnik włączony,
Niechże tu wsiada, kto jest zmęczony!

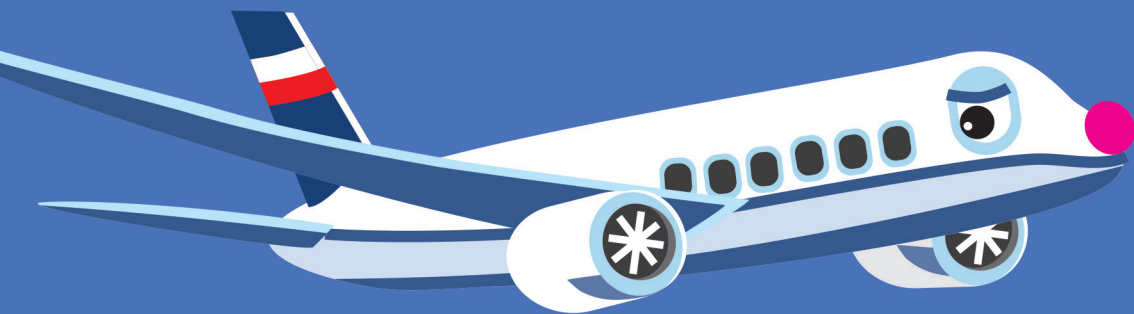




Wiozę do domu, wprost na obiadek!
Wsiada Irenka, Ola i Radek.
I Patryk jedzie, z piątką z polskiego.
Autobus woła: – Wsiadaj, kolego!



PODNIEBNY PTAK



Ogromny samolot jak stalowy ptak
Leci po niebie, leciutko tak.
Wzbija się wyżej, w słońca promienie
I pokonuje wielkie przestrzenie.

O, właśnie leci nad oceanem,
Wiezie Karola, Majkę i mamę.
Lecą tak do Nowego Jorku,
A szykowali się już od wtorku!